**Wiadomo nie od dziś, że redakcja Kocham Antyki uwielbia tzw. Pamiątki (tudzież Andenkeny lub Suveniry) z rożnych miast, a szczególnie z Breslau czyli Wrocławia. Jednym z najpopularniejszych form takich pamiątek były różnego rodzaju obrazki przedstawiające**

**Wiadomo nie od dziś, że redakcja Kocham Antyki uwielbia tzw. Pamiątki (tudzież Andenkeny lub Suveniry) z rożnych miast, a szczególnie z Breslau czyli Wrocławia. Jednym z najpopularniejszych form takich pamiątek były różnego rodzaju obrazki przedstawiające najważniejsze zabytki oraz najbardziej atrakcyjne miejsca w mieście. W przypadku Wrocławia producenci najchętniej przedstawiali Ratusz, Wzgórze Liebicha (obecnie Partyzantów) oraz Halę Stulecia. Czy zastanawiali się kiedyś państwo jak powstawał taki obrazek? Ponieważ w naszym posiadaniu znajduje się częściowo uszkodzony przedmiot tego rodzaju z Mostem Cesarskim (obecnie Grunwaldzkim), na jego przykładzie będziemy mogli przyjrzeć jak on powstał. Najważniejszym elementem naszego obrazka była pocztówka. Ponieważ przedmiot miał być atrakcyjny w tym przypadku wybierany nieco kiczowatą pocztówkę o pstrokatej kolorystyce tzw. foto-akwarele. W naszej galerii mogą państwo zobaczyć czarno-białą wersję tej pocztówki tego samego wydawcy. W celu jeszcze większego kartki producent nakleił na awersie paski imitujące masę perłową, od których zresztą obrazki są określane przez kolekcjonerów jako perłowe. Kolejnym krokiem było wycięcie całego tła pocztówki i przyklejenie jej do szklanej wypukłej ramy. Na samej ramie od wierzchniej strony namalowano złotą farbą ozdobne wzroki, natomiast od drugiej strony, został naklejony ozdobny papier, mający imitować eleganckie Passe-partout. Kolejnym krokiem było podmalowanie od zewnętrznej strony delikatnego błękitno-różowawego tła. W końcu obrazek został oprawiany w ramę, która często była zaopatrzona w stojak lub haczyk dzięki czemu nabywca mógł zdecydować w jaki sposób ma prezentować swojego „Andenkena”. Oczywiście na każdy obrazek w tamtych czasach powstawał w ten sposób. Często wstawiano całą pocztówkę lub inny druk bez przycinania czy naklejania perłowych pasków. Nie zawsze stosowano też wypukłe szkoło. Rożny był też materiał i kształt ramek.**

 Wiadomo nie od dziś, że redakcja Kocham Antyki uwielbia tzw. Pamiątki (tudzież Andenkeny lub Suveniry) z rożnych miast, a szczególnie z Breslau czyli Wrocławia. Jednym z najpopularniejszych form takich pamiątek były różnego rodzaju obrazki przedstawiające najważniejsze zabytki oraz najbardziej atrakcyjne miejsca w mieście. W przypadku Wrocławia producenci najchętniej przedstawiali Ratusz, Wzgórze Liebicha (obecnie Partyzantów) oraz Halę Stulecia. Czy zastanawiali się kiedyś państwo jak powstawał taki obrazek? Ponieważ w naszym posiadaniu znajduje się częściowo uszkodzony przedmiot tego rodzaju z Mostem Cesarskim (obecnie Grunwaldzkim), na jego przykładzie będziemy mogli przyjrzeć jak on powstał. Najważniejszym elementem naszego obrazka była pocztówka. Ponieważ przedmiot miał być atrakcyjny w tym przypadku wybierany nieco kiczowatą pocztówkę o pstrokatej kolorystyce tzw. foto-akwarele. W naszej galerii mogą państwo zobaczyć czarno-białą wersję tej pocztówki tego samego wydawcy. W celu jeszcze większego kartki producent nakleił na awersie paski imitujące masę perłową, od których zresztą obrazki są określane przez kolekcjonerów jako perłowe. Kolejnym krokiem było wycięcie całego tła pocztówki i przyklejenie jej do szklanej wypukłej ramy. Na samej ramie od wierzchniej strony namalowano złotą farbą ozdobne wzroki, natomiast od drugiej strony, został naklejony ozdobny papier, mający imitować eleganckie Passe-partout. Kolejnym krokiem było podmalowanie od zewnętrznej strony delikatnego błękitno-różowawego tła. W końcu obrazek został oprawiany w ramę, która często była zaopatrzona w stojak lub haczyk dzięki czemu nabywca mógł zdecydować w jaki sposób ma prezentować swojego „Andenkena”. Oczywiście na każdy obrazek w tamtych czasach powstawał w ten sposób. Często wstawiano całą pocztówkę lub inny druk bez przycinania czy naklejania perłowych pasków. Nie zawsze stosowano też wypukłe szkoło. Rożny był też materiał i kształt ramek.